

Julia Wasiak, *Obóz dla dzieci i młodzieży polskiej przy ulicy Przemysłowej*, [w:] *Obozy hitlerowskie w Łodzi, Łódź 1998*, str. 153

Artykuł ukazał się w pracy zbiorowej pod redakcją Albina Głowackiego i Sławomira Abramowicza, wydanej przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi IPN. Jego autorka porusza w nim wszystkie najważniejsze kwestie dot. obozu, jednak tekst robi wrażenie wtórnego. Julia Wasiak rzadko sięga do źródeł (wyjątek - akta śledztwa OKBZpNP w Łodzi). Dużym mankamentem tekstu jest korzystanie przez jego autorkę głównie z opracowań.

Wasiak przypomina, iż charakter obozu przy ulicy Przemysłowej był określany jako koncentracyjny zarówno przez J. Witkowskiego (w monografii z 1975 roku), jak i przez R. Hrabara (w publikacji z 1979 roku). Podkreśla też, że w opinii tego ostatniego charakter obozu wynika nie z jego nazwy, ale z funkcji. Przytacza też tożsamą opinię Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, która w piśmie do ZUS w Koszalinie, z roku 1978:

Uzasadnia ją tym, że zarówno warunki bytowe, jak i system kar nie różniły się od stosowanych w obozach koncentracyjnych dla dorosłych. Prowadziły one do wyniszczenia fizycznego i psychicznego dzieci¹.

Przychylając się do opinii R. Hrabara, że „nazwa obozu nie miała większego znaczenia”², autorka wskazuje na charakter obozu, wynikający z motywacji, jakie towarzyszyły władzom niemieckim, przy tworzeniu obozu:

Był to obóz, którego zadaniem było „rozwiązanie” problemu opieki nad dziećmi i młodzieżą polską. Z każdym rokiem wojny bardzo znacznie malała liczba dzieci polskich w placówkach opiekuńczych. Założeniem okupantów nie było wydawanie pieniędzy na utrzymywanie dzieci polskich (poprzez finansowanie domów dziecka), lecz wykorzystanie ich do pracy na potrzeby wojska, a kiedy już nie będą do niej zdolne – ich fizyczne zniszczenie³.

Podkreśla też, iż

Obóz młodzieżowy był organizacyjnie włączony do niemieckiej policji kryminalnej miało, żeby podkreślić, iż będą w nim więzieni przestępcy kryminalni⁴

Porównując warunki panujące na Przemysłowej i w innych obozach, wskazuje na przypadki dzieci, które były przewożone z różnych obozów (...) *Dziewczynka, która po dwuletnim pobycie w Ravensbruck trafiła na Przemysłową (...)*⁵

Autorka potwierdza także fakt wywożenia dzieci z obozu przy ulicy Przemysłowej:

Część dzieci z łódzkiego wywieziono do innych obozów – starsze do Ravensbruck czy Oświęcimia, młodsze do Potulic⁶.

Niestety w przypadku pierwszej informacji jako źródło autorka podaje opracowanie z roku 1946 „Dzieci z „Lagru” w Łodzi” M. Niemyskiej-Hessenowej, a drugą opatruje jedynie komentarzem, iż *Statystyka jest słabszym punktem opracowań. (...) Nie wiadomo jednak, jaki był ruch osobowy w obozie⁷.*

Przy próbie ustalenia liczby więźniów obozu, stwierdza:

¹Cyt. J. Wasiak, *Obóz dla dzieci i młodzieży polskiej przy ulicy Przemysłowej*, [w:] *Obozy hitlerowskie w Łodzi, Łódź 1998*, str. 170

²Cyt. Tamże, str. 170

³Cyt. Tamże, str. 170

⁴Cyt. Tamże, str. 156

⁵Cyt. Tamże, str. 166

⁶Cyt. Tamże, str. 168

⁷Cyt. Tamże, str. 168

W zeznaniach byłych więźniów wskazuje się na duży ruch osobowy w obozie. (...) Twierdzą też oni, że nie wszyscy wracali z pracy, że różnica w liczbie dzieci w ciągu dnia była widoczna⁸

Jako przyczynę tej ostatniej wskazuje śmierć. Jednak informacji zaczerpniętych z przesłuchań byłych więźniów nie opatruje przypisem.

Tekst został zilustrowany kilkoma zdjęciami, z których dwa zostały nie do końca właściwie opisane.

(opracowała - Urszula Sochacka, doktorantka kulturoznawstwa Katedry Antropologii Literatury i Badań Kulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego)

⁸ Cyt. Tamże, str. 169